

Białoruska opozycja przeciw ustawie antypasożytniczej

22 lutego 2017

Białoruska opozycja zgromadziła na swoich manifestacjach największą liczbę osób od lat. W Mińsku i kilku innych miastach odbyły się w ostatnich dniach akcje protestacyjne przeciwko ustawie antypasożytniczej, która nakazuje płacić specjalny podatek osobom nieprzepracowującym więcej niż 183 dni w roku.

Największa manifestacja odbyła się w białoruskiej stolicy, gdzie w centrum miasta pojawiło się kilka tys. osób, a więc najwięcej od protestów z 2010 r. Na czele demonstracji najbardziej widoczni byli tamtejsi anarchiści, natomiast najbardziej znaną postacią uczestniczącą w proteście był Mikołaj Statkiewicz, były kandydat opozycji na prezydenta Białorusi i więzień polityczny w latach 2010-2015. Uczestnicy akcji manifestowali przeciwko nowej ustawie, zwanej potocznie antypasożytniczą, która przewiduje podatek o równowartości 800 złotych miesięcznie, nakładany na osoby spędzające w pracy mniej niż 183 dni w roku.

Spokojny przebieg protestu w Mińsku spowodował, że w niedzielę podobne akcje odbyły się m.in. w Mohylewie, Grodnie, Homlu, Brześciu i Witebsku, natomiast największa z nich miała miejsce w tym trzecim mieście i zgromadziła ok. 2 tys. osób, podczas gdy na pozostałych pojawiło się co najwyżej kilkaset osób. Uczestnicy demonstracji narzekali nie tylko na nowe prawo, ale przede wszystkim na niskie świadczenia emerytalne, spadek wysokości wynagrodzeń oraz brak zatrudnienia.

W poniedziałek minął termin zapłaty „podatku od nieróbstwa” za 2015 r., a sama danina została wprowadzona dekretem prezydenta Aleksandra Łukaszenki w kwietniu 2015 r. Osoby, które muszą zapłacić wspomnianą już kwotę otrzymują informację od organów

podatkowych za pośrednictwem listów wzywających ich do zapłaty należnych państwu pieniędzy.

Na podstawie: BelarusPartisan.org, PolskieRadio.pl

Źródło: Autonom.pl